

Protokół Nr XXII/21

z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 3 sierpnia 2021 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Sesja trwała od godz. 9.05 do godz. 12.10.

Zgodnie z załączoną listą obecności uczestniczyło w niej 15 radnych (radny Artur Patrzałek od godz. 9.15) oraz:

- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pani Agnieszka Liberek - skarbnik gminy.

Otwarcia XXII nadzwyczajnej sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło. Na wstępie powitał wszystkich zebranych na sali obrad i stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie wójt gminy zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu w brzmieniu: **„Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Gmina Gnojno, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów”**.

W uzasadnieniu złożonego wniosku podał, że zmiany w w/w uchwale są dokonywane najczęściej w czasie wakacji, przed rozpoczęciem roku szkolnego. Następnie stwierdził, że duża liczba przystanków w poszczególnych miejscowościach wynika z organizacji dowozu dzieci do szkół oraz z potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Każdy nowy przystanek wymaga podjęcia uchwały przez radę gminy i ogłoszenia jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego. Dodał jeszcze, że przystanek będzie zlokalizowany w miejscowości Jarząbki, na przysiółku Wiktorów.

„Za” wprowadzeniem wyżej wymienionego projektu uchwały do porządku obrad po punkcie 3 (w punkcie 4) głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw” ani „nie wstrzymał się” od głosu.

Proponowany porządek obrad, po uwzględnieniu przegłosowanego punktu, przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie kworum i przyjęcie porządku obrad.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2021 rok.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2021-2040.
4. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Gmina Gnojno, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.
5. Podjęcie decyzji w sprawie inwestycji strategicznych, które będą realizowane na terenie Gminy Gnojno w ramach Programu Rządowego Polski Ład.
6. Zapytania i wolne wnioski.
7. Zakończenie sesji.

Radny Artur Patrzałek nie brał udziału w dwóch pierwszych głosowaniach.

„Za” przyjęciem ww. porządku obrad głosowało 13 radnych, nikt nie był „przeciw”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu, liczba głosów nieoddanych - 1 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Do punktu 2-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2021 rok.

Wpisując się w powyższą tematykę skarbnik gminy Agnieszka Liberek poinformowała, że ogółem dochody i wydatki zostały zwiększone o kwotę 157.211,02 zł a następnie przedstawiła jakich zmian dokonano w wybranych rozdziałach i paragrafach.

W związku z brakiem pytań i uwag – przewodniczący obrad przystąpił do głosowania. Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXII/200/21 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 3-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2021-2040.

Analogicznie jak w punkcie drugim objaśnienia do Wieloletniej Prognozy Finansowej przedstawiła pani skarbnik.

W związku z tym, że żaden z radnych nie miał pytań i nie wniósł żadnych uwag do wyżej wymienionego projektu uchwały – przewodniczący przeprowadził głosowanie. Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXII/201/21 stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Gmina Gnojno, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.

Zważywszy na brak jakichkolwiek pytań i uwag, przewodniczący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXII/202/21 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie decyzji w sprawie inwestycji strategicznych, które będą realizowane na terenie Gminy Gnojno w ramach Programu Rządowego Polski Ład.

Głos w dyskusji zabrali:

- Wójt gminy – na samym początku chciałbym wyjaśnić, że pierwszy termin sesji został ustalony na 29 lipca br. Ponieważ termin naboru wniosków został przedłużony do 15 sierpnia, postanowiliśmy zmienić datę odbycia nadzwyczajnej sesji.

Każdy z was zapewne słyszał o programie rządowym Polski Ład. Media przekazują dużo informacji na ten temat. Działania ujęte w ramach programu dotyczą różnych sfer życia naszego kraju. My dzisiaj spotykamy się w temacie związanym z samorządem i z potrzebami naszych mieszkańców. Dotyczy to dofinansowania samorządów i jest nazwane programem inwestycji strategicznych. Mamy możliwość złożenia trzech wniosków. Pierwszy wniosek jest nielimitowany i obejmuje najważniejsze, strategiczne cele. Zadanie obejmuje budowę sieci kanalizacyjnej, dwóch oczyszczalni ścieków oraz odcinków sieci wodociągowej w przysiółkach. Gdyby nie uruchomiono tego programu, to i tak we własnym zakresie bylibyśmy zmuszeni wybudować brakujące odcinki instalacji wodociągowej. Jeśli nadarzyła się okazja, to z niej skorzystamy i złożymy stosowny wniosek w wyznaczonym terminie. Potrzeba dobudowania brakujących odcinków występuje w przysiółku Brzeście (Raczyce), Wielka Łąka (Falki), Zielonka (Wola Bokrzycka). Na wymienionych przysiółkach znajduje się po kilka posesji, które są zamieszkałe przez małą grupę mieszkańców. Niemniej jednak każdy z nich potrzebuje wody. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców mogłoby się wydawać, że koszt budowy będzie niewielki. Ale odcinek między istniejącym wodociągiem a domami – jest całkiem spory i wynosi w każdym przypadku ponad 2 kilometry. Poza brakującymi odcinkami sieci wodociągowej we wniosku ujęto budowę kanalizacji. Proszę zwrócić uwagę na wnioskowaną kwotę, która wynosi 27.500.000,00 zł. Na pierwszy rzut oka kwota robi ogromne wrażenie a zadanie nie obejmuje nawet całej naszej gminy.

We wniosku została ujęta inwestycja strategiczna, polegająca na budowie oczyszczalni ścieków w okolicach miejscowości Raczyce. Miejsce zostało wyznaczone nie przeze mnie, tylko przez fachowców w tej dziedzinie. Zgodnie z oceną polegającą na wyliczeniu poziomów położenia miejscowości okazało się, że to miejsce jest najbardziej efektywne w kwestii utrzymania systemów kanalizacji. Do zlewni centralnej zostałyby podłączone 6 miejscowości: Ruda, Wólka Bosowska, Maciejowice, Janowice Raczyckie, Zagrody i Skadla. Najważniejsze dla nas jest to, aby uzyskać dofinansowanie na budowę oczyszczalni. Będziemy wnioskować o kwotę ponad 27 milionów, ale w efekcie możemy uzyskać połowę tej kwoty, albo i mniej. Dlatego nasze plany inwestycyjne musimy dostosować do możliwości finansowych.

We wniosku ujęto również budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjno - tłocznej na terenach południowych, obejmujących miejscowości: Balice, Bugaj, Zawada, Kostera i budowę oczyszczalni ścieków w okolicach Bugaja. Byłaby to jedna z najmniejszych oczyszczalni. Na tę chwilę nie wiem, jakiego typu byłaby to oczyszczalnia. Tę kwestię pozostawiam specjalistom. Tereny położone na wschód od Skadli nie mogą być objęte akurat tym programem, co nie oznacza, że nie są brane pod uwagę. Myślę, że w tym przypadku skorzystamy z pieniędzy unijnych, uruchomionych w najbliższym czasie przez urzędy marszałkowskie. Teraz nie stać nas na to, aby umieścić we wniosku jeszcze tamten rejon, ponieważ pomimo prawdopodobnego dofinansowania wynoszącego 95%, musimy mieć zarezerwowane w budżecie 5% wnioskowanej kwoty,

która w naszym przypadku wynosi 1.600.000,00 złotych. Jak na nasze warunki, to jest bardzo duża kwota. Jeśli zaczniemy realizować te inwestycje, to myślę że za kilka lat dorównamy innym gminom w dziedzinie kanalizacji.

Pamiętacie początek poprzedniej kadencji, kiedy wspominałem, że największym nieszczęściem za rządów pani Stachowicz i PSL było podjęcie decyzji o budowie przydomowych oczyszczalni ścieków. Ta decyzja miała na tyle niekorzystny wpływ między innymi na to, że teraz nie możemy przewidzieć, ile osób zechce się podłączyć do kanalizacji. Bo jedni mają szamba sprzed iluś tam lat, drudzy budując dom takie szamba wznoszą, a jeszcze inni mają „przydomówki”. Każdy z nich zainwestował parę tysięcy złotych. Dlatego nie sądzę, aby te osoby były skłonne wyłożyć w bardzo krótkim czasie kolejne pieniądze na przyłącze do kanalizacji. Można powiedzieć, że tamta decyzja była „strzałem w kolano” dla całego naszego terenu. W całej Polsce buduje się w pierwszej kolejności kanalizację w miejscach, gdzie jest to możliwe, a w miejscach oddalonych od dużych skupisk – robi się oczyszczalnie przydomowe. U nas zrobiono na odwrót.

Podczas składania wniosków będziemy mieć na uwadze kilka aspektów. Oprócz zadbania o bieżące potrzeby naszych mieszkańców, chcemy kreować rozwój naszej gminy za 5 lat, za 10 lat, za 15 lat i 20 lat. Nas już tutaj nie będzie, ale nie chcemy żeby nam ktoś zarzucił brak wizji na przyszłość.

Na dzisiaj przydomowe oczyszczalnie ścieków spełniają wymagane normy. Jednak przepisy dotyczące ekologii są na tyle restrykcyjne, że nie wiadomo czy za jakiś czas uprawnione instytucje pozwolą na ich dalsze użytkowanie. Dlatego budowa kanalizacji jest najbardziej optymalnym rozwiązaniem. A każdy kto ma „przydomówkę” musi się liczyć z tym, że za kilka lat będzie musiał zainwestować kolejne środki na rozwiązanie gospodarki ściekowej.

Z przeprowadzonego rozeznania wynika, że inne gminy aplikują o dużo mniejsze kwoty. Zdarza się, że suma wniosków w niektórych gminach jest mniejsza niż kwota na jaką opiewa u nas jeden wniosek. Wynika to z prostego faktu. U nas nie ma przemysłu. Dlatego nasze dochody są o wiele niższe niż dochody innych gmin. W związku z tym nie możemy sobie pozwolić na składanie wniosków tam, gdzie tylko się da. Podejmując decyzje zawsze bierzemy pod uwagę kwoty wkładu własnego i wybieramy najczęściej to, co jest dla nas korzystne i na co nas stać.

Myślę, że przedstawiona koncepcja budowy kanalizacji jest jak najbardziej możliwa do realizacji na przestrzeni najbliższego czasu. Nie powiem wam, ile to będzie trwać. Dwa lata, trzy lata, cztery lata, czy może pięć lat. Bo takich wytycznych nie ma. Trwa nabór wniosków. Znane są potrzeby i kwoty przewidziane na realizację planowanych inwestycji. Reszta jest kwestią czasu. Zacząłem prezentację od tego wniosku, ponieważ wnioskowana kwota jest nielimitowana. W praktyce oznacza to, że każda gmina może złożyć taki wniosek. U nas ta kwota wynosi 27 milionów złotych. Gdyby była potrzeba złożenia wniosku opiewającego na 50 milionów złotych, moglibyśmy to zrobić. Ale jego realizacja byłaby niemożliwa, ze względu na zbyt wysoką kwotę wkładu własnego.

Kolejny wniosek nosi nazwę „Przebudowa obszarów i obiektów użyteczności publicznej połączona z nadaniem nowych funkcji na terenie gminy Gnojno”. Być może, że do 15

sierpnia, czyli do daty złożenia wniosku, ta nazwa ulegnie zmianie, albo taka pozostanie. Najważniejsze są zadania ujęte we wniosku, w tym m.in. rewitalizacja gminy Gnojno. Inwestycja miała być realizowana nieco wcześniej, ale kwota którą otrzymaliśmy na ten cel w wysokości 3.800.000,00 złotych i tak była niewystarczająca. Dla nas korzystny jest fakt, że wcześniejsze dofinansowanie może być wykazane we wnioskach w postaci wkładu własnego. Kwota drugiego wniosku jest limitowana i mogła wynieść maksymalnie 30 milionów złotych. Kwota ujęta w drugim wniosku wynosi ponad 16 milionów złotych i jest wyższa od kwoty wnioskowanej na rewitalizację. Zwróciliście zapewne uwagę, że zadanie objęte wnioskiem uwzględnia również budowę Ośrodka Zdrowia w Gnojnie. Istniejący budynek spełnia swoje podstawowe wymogi, ale nie jest tak nowoczesny, jak inne obiekty ochrony zdrowia z których mamy okazję korzystać. Wróć jeszcze do tematu termomodernizacji. Sami wiecie, jak trudno było uzyskać dofinansowanie na termomodernizację trzech budynków, w których mieszczą się ośrodki zdrowia. O ile z remontem dwóch budynków (w Raczycach i Balicach) nie było żadnych problemów, o tyle z budynkiem w Gnojnie, z powodu sprzedaży osobom prywatnym (w tamtych latach) mieszkań mieszczących się na piętrze, były same problemy. Bo zgodę na remont lub przebudowę muszą wyrazić właściciele mieszkań. To jest następne nieszczęście, które nas dotknęło. Rozmowy z rodzinami trwały prawie rok, ale i tak jedna z nich nie wyraziła zgody na partycypację w kosztach remontu. Dlatego byliśmy zmuszeni zwrócić bardzo dużą kwotę, której pozyskanie wiele nas kosztowało, do Urzędu Marszałkowskiego. Wykonana obecnie elewacja na budynku, która jak sami przyznacie bardzo ładnie wygląda, została zrobiona z naszych środków. O ile budynek na zewnątrz wygląda estetycznie, o tyle w środku nic się nie zmieniło. Dlatego trzeba spojrzeć perspektywicznie i wyobrazić sobie, jak ten budynek będzie wyglądał za pięć, dziesięć czy piętnaście lat. Delikatnie mówiąc będzie odstawał od tego typu obiektów funkcjonujących w innych gminach. Nawet jeśli my nie potrzebujemy nowocześniejszego obiektu, to pomyślmy o naszych dzieciach. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę jeden aspekt. Mianowicie remont instalacji centralnego ogrzewania czy instalacji elektrycznej, na który trudno będzie uzyskać dofinansowanie lub zgodę kogoś z właścicieli. I znów staniemy przed koniecznością pokrycia, wcale niemałych kosztów, z naszego budżetu. Nawet jeśli co rok będziemy dokładać 50, 60 czy nawet 100 tysięcy złotych to i tak funkcjonowanie tego obiektu się nie zmieni. Dlatego zaplanowaliśmy budowę ośrodka zdrowia na naszej działce. Nawet jeśli nas już tu nie będzie, to przyszli władarze gminy będą mogli sami decydować o ewentualnych remontach, nie licząc się z tym, czy ktoś wyrazi zgodę, czy też nie.

Działka przeznaczona na ten cel, chociaż można wyznaczyć inną, znajduje się naprzeciwko stodoły pana Kuśnierza i obok domu pani Bożeny Wawszczyk. Uważam, że jest to dobra lokalizacja. Działka jest duża, w związku z tym będzie dość miejsca na parking i inne elementy infrastrukturalne.

Druga inwestycja nawiązująca do rewitalizacji, planowana jest do realizacji w msc. Skadla. Temat był konsultowany z radnym i mieszkańcami. Zadanie nosi nazwę „Budowa zbiornika wodnego na cele rekreacyjne w msc. Skadla”. Takie obiekty znajdują się m.in. w miejscowości Chańcza i na Andrzejówce. Nie widzę żadnego

powodu, aby nasi mieszkańcy musieli jeździć gdzie indziej, skoro u nas mamy miejsce na wybudowanie zbiornika rekreacyjnego. Koszty nie byłyby zbyt wysokie, ponieważ dysponujemy własną działką, usytuowaną po prawej stronie, tuż za miejscowością Skadla. Pozostaje tylko wyrównać i zagospodarować teren, czyli ustawić ławeczki i wyznaczyć miejsce na grilla. Nasi mieszkańcy na pewno chętnie skorzystają z takiej oferty, bo w życiu nie tylko liczy się praca. Równie ważne są atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego.

- Radny Jerzy Kwiecień – jeśli wnioski uzyskają aprobatę, to czy z innych projektów będziemy mogli uzyskać dofinansowanie na podobne inwestycje?

- Wójt gminy – na tę chwilę nie wiem, ale prawdopodobnie tak. Z założeń dofinansowania dla gmin wynika, że te fundusze mogą być wykorzystane w innych programach unijnych.

Zadanie obejmuje także termomodernizację SP w Gnojnie, ponieważ nie wiemy czy złożony wniosek w Urzędzie Marszałkowskim zostanie zakwalifikowany do dofinansowania. Jeśli otrzymamy środki, to ten punkt zostanie z wniosku wycofany. Wcześniej w projekcie termomodernizacji miejscowości Gnojno uwzględniony był remont budynku po byłym Posterunku Policji w Gnojnie. W tym zadaniu remont został pominięty, ponieważ udało nam się uzyskać na ten cel kwotę 500 tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego. Zadanie obejmuje przebudowę istniejącego budynku, wykonanie nadbudowy z przeznaczeniem na świetlicę wiejską i zagospodarowanie terenu wokół.

- Radny Andrzej Kuranda – czy projekt przewiduje nadbudowę piętra?

- Wójt gminy – projekt nosi nazwę przebudowa, więc piętro się w niego wpisuje. Ponieważ koszt remontu dachu będzie wysoki, postanowiliśmy wybudować piętro, na którym będzie się mieścić świetlica dla młodzieży.

Wracając do wniosku, zostały w nim ujęte te zadania, co poprzednio. W tym m.in. budowa zbiornika na cele rolnicze w msc. Jarząbki, budowa dwóch sal gimnastycznych, zagospodarowanie terenu wokół kościoła, zagospodarowanie terenu wokół SP w Gnojnie, budowa parku sportowo-rekreacyjnego w Gnojnie.

Kierunki realizacji zadań nie są jeszcze w pełni doprecyzowane. Mamy na ten cel kwotę 3 milionów złotych, ale jeżeli otrzymamy dodatkowe wsparcie – zrealizujemy inwestycje zgodnie z zamiarami.

Trzeci z wniosków dotyczy kompleksowej przebudowy dróg na terenie gminy Gnojno. Kwota wniosku mogła wynieść maksymalnie 5 milionów złotych. I my tę możliwość wykorzystaliśmy w 100 procentach.

Myślę że, oprócz dofinansowania o które się staramy z Urzędu Marszałkowskiego i od Wojewody, ta kwota wystarczy na przebudowę brakujących odcinków dróg. Jedyne ograniczenie dotyczy parametrów, ponieważ szerokość pasa drogowego musi mieć 3,5 metra. Nasze niektóre odcinki mają po 3 metry. Takie drogi niestety nie są objęte dofinansowaniem z tego programu ani innych programów, ponieważ nie spełniają podstawowego wymogu. Mogą być ujęte, ale we wnioskach powodziowych, bo w tym przypadku drogi po przebudowie zachowują swoje parametry.

Nie chciałbym, aby propozycja dotycząca inwestycji, którą przedstawiłem, uległa zmianie. Bo nawet przy dziewięćdziesięciu czy dziewięćdziesięciu pięciu procentach dofinansowania – nie będzie nas stać na realizację kolejnych zadań. To jest maksimum naszych możliwości. Musimy myśleć przyszłościowo w kontekście wkładu własnego do innych funduszy unijnych. I na koniec najważniejsze. Na tę chwilę nikt nam nie powie, czy zadania ujęte w trzech wnioskach uzyskają akceptację i jakie kwoty uzyskamy na ich realizację. Jestem przekonany, że takiej szansy nie możemy zaprzepaścić. Musimy szukać wsparcia u naszych parlamentarzystów, aby uzyskać jak najwięcej środków na zadania inwestycyjne dla naszych mieszkańców.

- Przewodniczący rady – nawiązując do tego, co powiedział wójt, musimy być realistami. Bycie realistami w tym przypadku to świadomość, że zaprezentowane dane są sygnałem naszych potrzeb. Nikt nam natomiast nie określi, nawet w przybliżeniu, kwoty którą możemy uzyskać. To może być 20%, 30% lub 40%. Potrzeby są. Dlatego byłoby zasadne, żeby w bliższej lub dalszej perspektywie je realizować. Jeśli otrzymamy 40% wnioskowanej kwoty, niezbędna będzie weryfikacja zadań. Trudno jest liczyć na uzyskanie 70, 80 czy 90% dofinansowania, bo to są naprawdę duże pieniądze. Poza tym nie jesteśmy jedyną gminą, składającą wnioski o wsparcie. Po otrzymaniu dotacji z Rządowego Funduszu Polski Ład zdecydujemy, na co je wykorzystamy.

- Radny Artur Patrzalek – mam pytanie – biorąc pod uwagę maksymalną kwotę na jaką możemy złożyć drugi wniosek, czy moglibyśmy w nim uwzględnić dodatkowe zadania? Na posiedzeniu Komisji Planowania Budżetu i Finansów rozmawialiśmy o tym żeby, oprócz parku sportowo – rekreacyjnego w Gnojnie, wybudować basen zewnętrzny - wewnętrzny. W celu zminimalizowania kosztów, basen mógłby być na zewnątrz dogrzewany solarami. Budowa takiego obiektu jest uzasadniona, ponieważ wiem że wiele osób korzysta z basenów w: Morawicy i Nowinach. Poza tym w Janowicach Poduszowskich są bardzo ładne działki pod budowę. Tylko nie wiem, do kogo należą.

- Radna Jadwiga Gubała – jedna działka obok stawu na pewno należy do gminy.

- Radny Jerzy Kwiecień – chodzi o to, czy istnieje możliwość połączenia dwóch zbiorników.

- Radna Jadwiga Gubała – między stawami są dwie małe działki prywatne. Za rządów poprzedniej ekipy był zrobiony operat wodnoprawny.

- Radny Artur Patrzalek – nie chciałbym za bardzo ingerować we wcześniejsze uzgodnienia. Podałem tylko pomysł, który warto przemyśleć. Jeżeli jest poza naszym zasięgiem - odstępmy od jego realizacji. Chodzi mi o to, że szkoda by było nie skorzystać z dziewięćdziesięcio procentowego dofinansowania.

- Wójt gminy – niektóre kwoty zostały ujęte na podstawie wyliczeń z tamtych wniosków. Dlatego nie możemy zwiększyć nakładów przeznaczonych m.in. na budowę jednego czy drugiego zbiornika, czy też termomodernizację. Można oczywiście zamiast trzech milionów zaplanować cztery miliony złotych na termomodernizację. Bo jak powszechnie wiadomo, papier wszystko przyjmie. Ale jak ten wzrost uzasadnić, skoro zgodnie ze wcześniejszymi kosztorysami taki miał być koszt wykonania zadania?

- Radny Artur Patrzalek – mnie chodziło o nowe zadanie.

- Wójt gminy – myślałem o tym, ale na tę chwilę nie jesteśmy w stanie tego udźwignąć. Chcąc zrealizować taką inwestycję, dobrze by było skontaktować się z wizjonerem i

pozyskać środki z programu na innowacje. Patrząc na koszt budowy takiego obiektu, nie jesteśmy w stanie temu sprostać. Z drugiej strony musimy spojrzeć realnie na możliwości wykorzystania takiej budowli. Obiekty w Busku – Zdroju czy Morawicy są wykorzystane, ponieważ zarówno te miejscowości, jak i miejscowości sąsiednie, są zamieszkałe przez dużą liczbę mieszkańców. Chociaż obiekt w Busku i tak nie jest w pełni wykorzystany.

- Radna Jadwiga Gubała – jest wykorzystany; czasem brakuje wolnych miejsc.

- Radny Artur Patrzalek – niekiedy trzeba czekać 4 godziny, żeby wejść na teren obiektu. Teraz jest specyficzny czas. Dlatego wiele osób (w tym ozdrowieńców) korzysta z rehabilitacji w wodzie.

- Wójt gminy – przed koronawirusem nie było aż takiego obłożenia.

- Radny Artur Patrzalek – baseny w Morawicy i Nowinach są oblegane.

- Wójt gminy – są to obiekty położone w pobliżu Kielc.

- Radny Andrzej Kuranda – na początku działalności te obiekty też borykały się z wieloma trudnościami.

- Wójt gminy – myślę, że mielibyśmy problem z utrzymaniem takich obiektów.

- Radny Artur Patrzalek – nie myślałem o takim obiekcie, jaki jest w Morawicy. Miałem raczej na uwadze taki basen, jaki funkcjonuje w Stopnicy. Latem basen zewnętrzny, natomiast w zimie, wewnątrz, szeroka oferta dla osób chcących skorzystać z różnych form rehabilitacji w wodzie (jacuzzi, masaże wodne).

- Wójt gminy – gdybyśmy skorzystali z programu innowacji, koszt inwestycji byłby ogromny, ale nasz wkład stosunkowo nieduży. Patrząc na zadania objęte drugim wnioskiem, zmianie mogłaby ulec jedynie kwota na budowę Ośrodka Zdrowia w Gnojnie. Koszty realizacji pozostałych zadań zostały wcześniej wyliczone.

- Radny Damian Hen – w miejscowości Maciejowice mamy naturalny basen (na łąkach za torami cały czas stoi woda).

- Wójt gminy – istnieje realna szansa na uzyskanie dofinansowania na zagospodarowanie terenów zalewowych, widniejących na mapach strategicznych, znajdujących się wzdłuż torów, na wysokości „Trójmiasta”. Gdyby mieszkańcy wyrazili zgodę na sprzedaż łąk, wszystko jest realne. Wiadomo, że budowa nie trwałaby rok ani dwa. Tylko znacznie dłużej. Infrastruktura też odbiegałaby od tej na Chańczy. Koszty też byłyby nieduże, bo dotyczyłyby tylko wykupu działek. W przyszłości otoczenie wokół można by przekształcić w tereny rekreacyjne. Wszystko w rękach właścicieli. Pomimo że większość osób odchodzi od rolnictwa, inni nadal hodują zwierzęta i łąki są im potrzebne. Gdyby gmina była właścicielem tego terenu, już teraz moglibyśmy złożyć wniosek z programu małej retencji. Tak, jak to robią inne gminy.

- Przewodniczący rady – w kontekście pojawiających się możliwości, wróć do tego o czym mówiłem wcześniej. Jeszcze za czasów gierkowskich pojawiła się koncepcja budowy zalewu na terenach położonych między Kosterą a Palonkami. Większość osób nie kosi trawy z powodu utrzymującej się na okrągło wody. W ubiegłym roku te osoby otrzymały odszkodowanie z tytułu niemożliwości użytkowania rolniczego tych terenów. Oprócz przepływającej w pobliżu rzeki Sanicy, swoje siedlisko mają tam bobry. Teren jest rozległy, naturalnie ukształtowany i idealnie się wpisuje w nasze plany.

- Radny Jerzy Kwiecień – czasy sprzyjają takim planom.

- Przewodniczący rady – wiadomo, że tego typu inwestycje wymagają sporych nakładów finansowych. I nie tylko.

- Wójt gminy – my nie ponieśliśmy aż tak dużych nakładów, ponieważ takie inwestycje są realizowane w ramach programów rządowych.

- Przewodniczący rady – już samo wykupienie gruntów wiąże się z dużymi nakładami, bo ceny nieruchomości idą cały czas w górę. Za hektar ziemi, który kiedyś kosztował około 7, 8 tysięcy złotych, teraz trzeba zapłacić ponad 20 tysięcy. Czyli cena za 50 ha gruntów byłaby naprawdę wysoka.

- Radny Wincenty Krawczyk – wszystkie inwestycje są potrzebne, ale przede wszystkim musimy patrzeć racjonalnie na budżet i na nasze możliwości. Dziękuję panu wójtowi za to, że zaplanowana jest budowa zbiornika wodnego na cele rekreacyjne w miejscowości Skadla. Mówiłem to 20 lat temu i jeszcze raz powtórzę. Najważniejsze dla mieszkańców jest oświetlenie uliczne, drogi i woda. W związku z tym mam pytanie. Kiedy rozpocznie się rozbudowa oświetlenia w Skadli? Pieniądze na ten cel są w budżecie a my czekamy już na tę inwestycję 2 lata. Proszę o nas pamiętać – panie wójcie.

- Radny Marian Okraj – program, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest ambitny. I trzeba wójtowi podziękować za te starania. Ja chciałbym się jednak zagłębić w szczegóły. W sferze moich zainteresowań jest kanalizacja. Dobrze by było panie wójcie, aby w trakcie realizacji tego zadania nie był pominięty żaden mieszkaniec naszej gminy. Żadna miejscowość, żadne sołectwo. Bo znając historię bywało z tym różnie. Weźmy chociażby pod uwagę budowę wodociągu. Wybudowano wodociąg w większych miejscowościach, a małe miejscowości pozostawiono samym sobie. A później o tym zapomniano. Kiedy w 2007 roku mieszkańcy powierzyli mi sprawowanie funkcji sołtysa, rozpocząłem starania o wybudowanie chociażby zbiornika wodnego w msc. Pożogi. Bo nikt wtedy nawet nie myślał o budowie wodociągu. Ale później się okazało, że ówczesna rada, na czele z obecnym panem wójtem, podjęła decyzję o budowie wodociągu. Niemniej jednak na taki moment, żeby woda popłynęła z kranu, mieszkańcy czekali latami. Dlatego nie chciałbym być dzisiaj świadkiem takiej sytuacji. Żeby wybudowano oczyszczalnię ścieków i kanalizację, a na terenie mniejszych i bardziej oddalonych miejscowości naszej gminy, ta inwestycja nie była realizowana. To jest jedna sprawa.

Nawiązując do przydomowych oczyszczalni ścieków uważam, że na obecną chwilę spełniły swoje zadanie. Nie ma takich urządzeń, które by służyły wieki. Nie ma więc obawy, że mieszkańcy nie zechcą się podłączać do sieci kanalizacyjnej.

Nie możemy również pomijać realizacji innych, mniej strategicznych, inwestycji, jak oświetlenie uliczne albo drogi przez wieś. Budowa oświetlenia ulicznego wiąże się ściśle z poprawą bezpieczeństwa i warunków życia mieszkańców. Tak samo przejezdne drogi. Są potrzebne, jak powietrze do oddychania. Dlatego uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, aby ułatwić życie ludziom mieszkającym na terenie naszej gminy.

- Radny Krzysztof Samburski – biorąc pod uwagę kwoty, czuję się jak wielka choinka a pod nią prezenty. Boję się, że nie będzie nas stać nawet na 10% wkład własny. Radny Artur Patrzalek sugerował zwiększenie zakresu zadań objętych dofinansowaniem. Plan jest ambitny. Co do budowy basenów i innych inwestycji tego typu obawiam się jednego. Żebyśmy nie podzielili losu innych gmin, które wybudowały baseny a potem

miały trudności z ich utrzymaniem. Trzeba sobie jasno powiedzieć. Utrzymanie basenu kosztuje. Dlatego taka inwestycja musi na siebie zarabiać. Ja bym się skupił na bardziej przyziemnych sprawach. Czyli na budowie kanalizacji, sieci gazowej, obwodnicy Gnojna. Są to inwestycje, które będą służyć wszystkim mieszkańcom. W czasie zmieniających się cen opału, konieczności wymiany pieców, coraz wyższych cen energii elektrycznej, gazyfikacja jest bardzo ważna. Dlatego uważam, że w najbliższym czasie powinniśmy się odpowiednio przygotować i zająć tym tematem. Sprawa budowy zbiorników retencyjnych jest tematem odległym, nie stanowiącym dla nas priorytetu. Podobnie rzecz się ma z kanalizacją, której budowa trwa co najmniej 20, 30 lat. Patrząc na ciągle rosnące ceny materiałów budowlanych, nie wiemy jakie będą koszty budowy i podłączenia do sieci. Nie wiadomo, czy będzie to kwota 27 milionów, czy o wiele wyższa.

Co do przydomowych oczyszczalni, powiem tak. Nie jest to urządzenie doskonałe i jak każde inne ulega awariom. Myślę więc, że po wybudowaniu kanalizacji mieszkańcy będą chętnie do niej się podłączać. Mam jeszcze pytanie do pana wójta. Czy wszyscy mieszkańcy mieli możliwość uczestniczenia w konsultacjach dotyczących budowy kanalizacji i realizacji innych zadań?

Najlepszym przykładem jest moja miejscowość, w której znajduje się budynek po byłej szkole podstawowej. Przy tak ambitnych kwotach aż się prosi, żeby ten obiekt przywrócić do stanu używalności. Nie może tak dalej być, żeby nie było w nim centralnego ogrzewania i kanalizacji. Remont budynku w Kosterze wyniesie grosze w porównaniu z kwotami zaplanowanymi na realizację poszczególnych zadań, ujętych we wnioskach. Obiekt stoi i niszczeje. Dlaczego ja o tym mówię. To nie jest problem tylko mieszkańców wsi. To jest nasz wspólny problem. Żyjemy w dziwnych i nieprzewidywalnych czasach. Dotykają nas powodzie, zmiany klimatu, huragany i pożary. Dlatego taki obiekt, odpowiednio przygotowany, byłby swego rodzaju zabezpieczeniem. Bo może się tak zdarzyć, że trzeba będzie w nim umieścić mieszkańców. Dlatego w imieniu swoich mieszkańców, ja już nie proszę o remont tego obiektu, tylko żądam doprowadzenia go do stanu funkcjonalności. Mieliśmy pandemię, osoby przebywające na kwarantannie. Taki obiekt może się naprawdę przydać.

Tematem sesji jest podjęcie decyzji w sprawie realizacji inwestycji strategicznych. Ja bez uwzględnienia potrzeb wszystkich mieszkańców, nie jestem w stanie takiej decyzji podjąć, ponieważ czuję się pominięty i niedowartościowany.

Biorąc pod uwagę całokształt i zaplanowane zadania, bardzo proszę o to, aby zrobić absolutnie wszystko, żeby wszyscy mieszkańcy mieli wodę. Bo w mojej miejscowości nadal mieszka osoba, która nie ma bieżącej wody. A takich osób na terenie gminy jest o wiele więcej.

- Wójt gminy – wprawdzie czas na zapoznanie się z przedłożonym dokumentem był stosunkowo krótki, ale czy pan go przejrzał i się z nim zapoznał? Czy też nie? Przecież kanalizacja jest ujęta w programie.

- Radny Krzysztof Samburski – ale nie ma wzmianki o gazyfikacji.

- Wójt gminy – ale pan powiedział, żeby ująć kanalizację. A ta inwestycja jest ujęta. Nie było pana na ostatnich spotkaniach, kiedy mówiłem o gazyfikacji. Budowa sieci gazowych na terenie całej Polski odbywa się w taki sam sposób. Najpierw gremia decyzyjne robią rozpoznanie na terenie danej gminy, co do zapotrzebowania i liczby

odbiorców gazu z sieci. Celem takiego rozpoznania przeprowadzonego przez PGNiG jest ustalenie, czy taka inwestycja zrealizowana na terenie danej gminy będzie opłacalna finansowo. Jeśli rozeznanie okaże się korzystne dla inwestora, budowa sieci odbywa się bez naszego wkładu własnego. Mówiąc prostym językiem. Nie kosztuje nas to ani grosza. Dlatego m.in. ta inwestycja nie została ujęta w naszych planach. Bo szkoda by było wyłożyć nasze pieniądze, skoro realizacja tego zadania przebiega w taki sposób. Mówiłem o tym co najmniej dwukrotnie na sesjach. Chyba że pana wtedy nie było. Faktycznie, jak sam pan powiedział, z powodu pandemii wszystkie inwestycje zostały wstrzymane. Pomimo tego rozmawiałem z ministrem Cieślakiem o budowie gazociągu i chcę poinformować, że w najbliższym czasie zostanie u nas przeprowadzone rozeznanie na temat liczby chętnych na podłączenie do sieci gazowej. Mówił pan, żeby ująć we wnioskach przyziemne potrzeby. Często na sesjach był podnoszony przez radnych i sołtysów temat budowy zbiornika wodnego. I to zadanie zostało wzięte pod uwagę. Bo jest taka potrzeba, ze względu chociażby na zakładane nowe sady na tamtym terenie. Wody ubywa. Nawet jak nie uzyskamy wsparcia, to ten zbiornik i tak zostanie wybudowany, bo mamy na ten cel zabezpieczone pieniądze. Tylko kwota 3 milionów, która wpłynęła na nasze konto, jest niewystarczająca na realizację wszystkich zaplanowanych zadań. I dlatego aplikujemy o dodatkowe wsparcie. Otrzymana kwota zostanie wykorzystana jako wkład własny. Mówił pan o nieprzewidywalności. Nie do przewidzenia jest tylko jedno. Kwota, jaką możemy uzyskać. Jest pan chyba świadomy faktu, że pieniądze dla Polski w kwocie, jeśli się nie mylę, 720 miliardów złotych już zostały przyznane. Dlatego gminy składają wnioski. Nie wiedzą tylko, ile pieniędzy otrzymają. Kwota wsparcia dla Polski jest znana. Natomiast jeśli gminy złożą wnioski, które będą przekraczać wspomnianą kwotę, wtedy otrzymają niższe dofinansowanie.

Najpotrzebniejsze drogi również zostały ujęte. Poza tym każdego roku wnioskujemy o wsparcie, z każdego możliwego programu, na remont i rozbudowę dróg. Pamiętacie, jak korzystając z otrzymanego wsparcia, zrealizowaliśmy inwestycje drogowe za kwotę wynoszącą ponad 1.600.000 zł. Trzyście odcinków dróg zrealizowaliśmy dzięki środkom unijnym otrzymanym z Urzędu Marszałkowskiego. Poza tym otrzymaliśmy jeszcze wsparcie na drogi powodziowe i środki z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Zrealizowaliśmy około 30 odcinków dróg. Robiliśmy i nadal zabezpieczamy pieniądze na ewentualne potrzeby. Nie jest natomiast możliwe, aby wszystkie potrzeby zrealizować w ciągu jednego roku, albo nawet w ciągu jednej kadencji. Tak samo kwota 720 miliardów złotych jest rozłożona na parę lat. Radny Marian Okraj wspominał, że jego wieś została pominięta podczas budowy wodociągu gminnego. Ale w późniejszym czasie udało nam się ten wodociąg wybudować. Pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć. Rozbudowując sieć wodociągową czy kanalizacyjną nie można pominąć żadnej miejscowości i budować tam, gdzie jest większe skupisko ludzi. Pamiętacie zapewne jaką kwotę przeznaczyliśmy na budowę sieci kanalizacyjnej Gnojno – Glinka i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Gnojnie. Pięć milionów złotych. A takich miejscowości mamy na terenie gminy 26. To co możemy jeszcze ująć w tych wnioskach i na jaką kwotę? Złożymy wnioski na miliard złotych? Wiadomo, że papier wszystko przyjmie, tylko nierealne będzie wykonanie zadań.

Wracając do zagospodarowania budynku po byłej szkole w Kosterze trzeba powiedzieć jedno. Nie jest to budynek murowany, tylko drewniany. Na miejscu było wiele osób, które ten budynek oglądały. Dlatego mam prośbę do pana radnego. Proszę się bardziej interesować tymi sprawami od strony praktycznej a nie teoretycznej. Może wtedy będzie z tego większa korzyść dla mieszkańców. Wydaje mi się, że ja jako wójt jestem częściej obok tej szkoły, niż pan jako radny i mieszkaniec wsi. Nikt nie myśli o likwidacji tego budynku ani o jego wyburzeniu. Chociażby z tego powodu, że osobiście pozyskałem pieniądze na jego remont. Gdyby nie dotacja z MEN, tego budynku by nie było. I problem byłby rozwiązany.

Wszystkie osoby, które były w jakiś sposób zainteresowane zagospodarowaniem budynku, po jego obejrzeniu - rezygnowały. Dochodziły do wniosku, że nie uda im się odzyskać zainwestowanych w remont pieniędzy i jeszcze zarobić na otwarciu przedszkola czy też świetlicy. Były u mnie osoby zainteresowane otwarciem przedszkola. Powiedziałem, że im pomogę na ile będę mógł. Powiedziałem też, że najlepiej będzie jeśli w tej sprawie skontaktują się z panem i sołtysem. Problem polega na tym, że w czasie gdy obiekt funkcjonował, wasze dzieci nie chodziły do miejscowej szkoły, tylko do szkół w Chmielniku. Wobec tego jakie mamy gwarancje, że dzieci z tamtego okręgu szkolnego będą uczęszczać do nowo powstałego przedszkola? Dlatego uważam, że najpierw powinniście się dogadać między sobą a dopiero później realizować to zadanie. Nie wyobrażam sobie, żeby dzieci z Gnojna, Jarząbek czy innej miejscowości korzystały ze świetlicy w Kosterze. W trakcie pierwszego, drugiego i trzeciego zebrania z mieszkańcami prosiłem o wskazanie osoby, której mógłbym przekazać klucze i która byłaby odpowiedzialna za przynajmniej jedno pomieszczenie. Tak, jak jest w Raczycach. U was sytuacja patowa trwa co najmniej od pięciu lat. Nie wiem czy pan radny dałby klucze osobie, która nie chce wziąć odpowiedzialności za użytkowanie obiektu.

Patrząc na tę kwestię z drugiej strony, powiem tak. Są uruchamiane programy unijne, w ramach których można się starać o dofinansowanie projektów z zakresu kultury. Na takich zasadach została wyremontowana strażnica w Gnojnie, Janowicach i Balicach. Dlatego m.in. nie ujmowałem tego zadania we wnioskach. Jest w nich natomiast ujęte to, na co mamy pieniądze oraz zadania, na które nie otrzymamy środków z innych programów. Jest to dla nas jedyna i niepowtarzalna szansa. Pan radny mówił o przyziemnych sprawach. We wnioskach uwzględniono drogi, sale gimnastyczne, kanalizację i sieć wodociągową. Tak dla przybliżenia tematu powiem jeszcze, że na przysiółku „Zielonka” są trzy posesje, które nie mają dostępu do bieżącej wody. Podobnie sprawa wygląda na „Wielkiej Łące”. Projekt jest na etapie opracowywania i ta inwestycja będzie realizowana. Wobec tego proszę nie mówić takich rzeczy, że trzeba o tych ludzi zadbać.

Nie da się nadrobić wszystkiego, co nie zostało zrobione. Powiem więcej. Wiele pieniędzy zostało ot tak sobie zmarnowanych. Nie chcę wracać do przeszłości, bo moglibyśmy tutaj siedzieć do wieczora i zarzucać jeden drugiemu różne rzeczy. Ja też popełniam błędy. Tak samo, jak każdy. Ten tylko nie popełnia błędów, kto nic nie robi. Pomimo tego, w przeszłości były podejmowane różne głupie decyzje. Ale tego już nie cofniemy. Co najwyżej musimy się do nich dostosować.

Przepraszam pana radnego. Budynek będzie remontowany, ale nie teraz. Nie wiem też, czy budynek zachowa swój dotychczasowy charakter. W tym temacie wypowiedzą się fachowcy, Jedno jest pewne. Że tylko sala gimnastyczna jest murowana.

- Radny Krzysztof Samburski – gdyby były dzieci, to do dzisiaj byłaby szkoła.

- Wójt gminy - sam posłałeś swoje dzieci do Chmielnika.

- Radny Krzysztof Samburski – mnie chodzi o to, że gdyby były dzieci - szkoła w Kosterze nadal by funkcjonowała. A teraz mówi się nagle o tym, że budynek może się zawalić.

- Wójt gminy – nie mówi się o tym akurat teraz. Dlatego proponowałbym, aby pan radny częściej uczestniczył w sesjach i zebraniach. Ja przekazuję tylko to, co mówią inżynierowie.

- Radny Krzysztof Samburski – ja tylko chcę, aby wyremontować to, co zostało w tym budynku zniszczone. Czyli centralne ogrzewanie i kanalizację. Nam jest przykro, że chcąc zorganizować zebranie musieliśmy sobie za pieniądze z funduszu sołectkiego kupić pięć ławek i parę krzesel.

- Wójt gminy – tak robią wszystkie miejscowości.

- Radny Krzysztof Samburski – nie mówię o tym, żeby nie realizować dużych inwestycji i robić to, co ja chcę. Ale proszę spojrzeć przychylnym okiem na tych, co mają trochę mniejsze potrzeby. Wracając do budowy wodociągu. Czy mieszkańiec Kostery będzie mógł liczyć na podłączenie do sieci wodociągowej?

- Wójt gminy – przepraszam bardzo, ale czy jak ktoś buduje dom i nie ma wody, to musi składać wniosek unijny? To jest chyba jakieś nieporozumienie.

- Radny Krzysztof Samburski – woda jest podstawową potrzebą każdego mieszkańca.

Wójt gminy – i mamy to zadanie ująć w programie inwestycji strategicznych?

- Radny Krzysztof Samburski – zgłaszam wniosek w imieniu mieszkańca. Bo do mnie zwraca się z pytaniem, czy ma jakąkolwiek szansę na doprowadzenie wody do domu.

- Wójt gminy – czy sprawa dotyczy tego mieszkańca, do którego trzeba budować nitkę wodociągu obok wodociągu już istniejącego? Nie chciałbym wracać do czasów, kiedy był budowany wodociąg a ty byłeś przewodniczącym. Bo z błędów, które wówczas zostały popełnione, wynikają dzisiejsze problemy. Na szczęście byłem wtedy radnym i wiem jak przebiegała realizacja tej inwestycji.

- Radny Krzysztof Samburski – do posesji mieszkańca, o którym mówiłem, prowadzi prosty odcinek drogi gminnej. W związku z tym nie byłoby problemu z uzyskaniem zgody na wykonanie wodociągu. Poza tym może znajdą się chętni, którzy będą chcieli się tam pobudować. Dlatego realizacja inwestycji jest w pełni uzasadniona.

- Wójt gminy – podczas przerwy dowiem się na jakim etapie znajduje się realizacja tego zadania. Sprawa wygląda tak a nie inaczej tylko dlatego, że w tamtych latach ta inwestycja została dokładnie skopana.

- Radny Artur Patrzalek – nie chciałbym wchodzić w polemikę na temat tego, co powinno się znaleźć we wnioskach a co nie. Wiadomo, że mieszkańcy każdej miejscowości mają swoje potrzeby które, jak nie teraz to na pewno w przyszłości, będą realizowane.

Odnosząc się do poszczególnych wniosków powiem tylko, że zadania w nich ujęte, są jak najbardziej przyziemne i realne do wykonania. Mówiąc o basenie, nie miałem na myśli budowy dużego basenu sportowego, wymagającego bardzo dużych nakładów

finansowych. Miałem raczej na uwadze basen rekreacyjny dla rodzin z dziećmi, w którym woda na zewnątrz w okresie letnim byłaby ogrzewana solarami. Może ta inwestycja nie jest dla nas priorytetem, ale czasem pójście na basen, raz czy dwa razy w tygodniu, może nam przynieść więcej korzyści niż wizyta w ośrodku zdrowia. Takie jest moje zdanie na ten temat.

Nawiązując do pierwszego wniosku, w którym planowane jest rozpoczęcie budowy kanalizacji od Balic, chciałem zwrócić uwagę na jeden aspekt. Przecież nie zaczniemy budowy kanalizacji od najmniejszej miejscowości, czyli od Falek. Przy podejmowaniu decyzji w takiej sprawie trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim liczbę osób chcących się podłączyć do sieci.

Biorąc pod uwagę 95% dofinansowanie uważam, że zadania objęte pierwszym wnioskiem powinny być zrealizowane.

Drugi wniosek obejmuje swoim zakresem podstawowe zadania, w tym m.in. budowę Ośrodka Zdrowia w Gnojnie. Zważywszy na problemy w przeszłości, kiedy nie można się było dogadać z właścicielami mieszkań, znajdujących się na piętrze istniejącej placówki, i biorąc pod uwagę konieczność ciągłego inwestowania, budowa nowego ośrodka będzie najlepszym rozwiązaniem. Podobnie rzecz się ma z zagospodarowaniem terenu wokół Szkoły Podstawowej w Gnojnie. Ze względu na fakt, że jest to największa placówka oświatowa na terenie naszej gminy, jak najbardziej wskazane jest zagospodarowanie terenu wokół.

Temat budowy sal gimnastycznych był znany od dawna i nie wymagał dodatkowych konsultacji z mieszkańcami.

Nie wypowiadałam się na temat budowy zbiornika wodnego na cele rekreacyjne w msc. Skadla, ponieważ nie znam tamtego terenu. Zgłosiłem wniosek w sprawie zagospodarowania działki gminnej położonej w Janowicach Poduszowskich, na której znajduje się zbiornik wodny. Ale skoro miejsce w Skadli jest odpowiednie - to jestem jak najbardziej za. Uważam, że nawet kiedy dołożymy do tej inwestycji 100 tysięcy złotych, nie będzie to zbyt duże obciążenie dla budżetu gminy.

Biorąc pod uwagę potrzeby wiernych, zagospodarowanie terenu wokół kościoła w Gnojnie jest jak najbardziej uzasadnione. Podobnie rzecz się z termomodernizacją SP w Gnojnie.

Zadania objęte trzecim wnioskiem również należą do jak najbardziej przyziemnych. Moim marzeniem byłoby, aby wniosek dotyczący kompleksowej przebudowy dróg gminnych opiewał na kwotę 20 milionów złotych. Za taką kwotę zaspokoilibyśmy najpilniejsze potrzeby w tym zakresie. Bo są takie miejsca, m.in. na moim terenie, gdzie mieszkają ludzie i gdzie nigdy nie było drogi asfaltowej, tylko droga zbudowana z kamienia. Droga Falki – Rzeszutki też wymaga pilnego remontu. Myślę, że jak nie za te środki, to inne, uda się te odcinki dróg wyremontować.

Kończąc chcę podkreślić, że pomimo sprzeciwu pana radnego uważam, że kierunki działań zawarte we wnioskach są jak najbardziej słuszne i korzystne dla mieszkańców. Chciałbym rozszerzyć zakres zadań, ale skoro nie stać nas finansowo na ich realizację, postuluję o przegłosowanie wniosków w proponowanym kształcie.

- Przewodniczący obrad - temat budowy kanalizacji w miejscowości Balice nie wymaga konsultacji, ponieważ jest omawiany przez mieszkańców na bieżąco. Rodzaj zwartej zabudowy uniemożliwia przyjęcie innych rozwiązań. Jedynym i słusznym rozwiązaniem

tego problemu, zgodnie z koncepcją opracowaną bodajże 10 lat temu, jest budowa sieci kanalizacyjnej. Temat budowy przydomowych oczyszczalni ścieków był w przeszłości przedmiotem rozmów na wielu sesjach i spotkaniach. Odpowiedzią ze strony zdecydowanej większości ówczesnych radnych na moje uwagi, spostrzeżenia, refleksje było stwierdzenie, że jestem niezadowolony z montażu 40, 50, 70 czy 100 przydomowych oczyszczalni na terenie gminy. Nie negocjowałem oczyszczalni jako takich. Oczyszczalnie przydomowe powinny być montowane w miejscach, gdzie się sprawdzają. Ale są takie miejsca, gdzie montaż takich urządzeń nie ma racji bytu. Mówiłem wówczas jeszcze, że byłbym zadowolony, gdyby w miejscowości liczącej 40 posesji, było zamontowane np. 38 oczyszczalni. Jeżeli natomiast 100 oczyszczalni było rozproszone w wielu miejscowościach – to nie jest ani właściwy kierunek działań ani kompleksowe rozwiązywanie problemu gospodarki ściekowej gminy.

Dlatego w miejscowościach położonych w południowej części gminy wskazana jest wyłącznie budowa kanalizacji sieciowej. Natomiast brakujące odcinki sieci wodociągowej są realizowane na miarę naszych możliwości. Chciałbym nieco przybliżyć problem z jakim borykają się mieszkańcy przysiółka Przyborów. Terytorialnie należą do miejscowości Balice i w gminie Gnojno płacą podatki. W czasach kiedy był budowany wodociąg, zostali podłączeni do sieci wodociągowej należącej do gminy Busko – Zdrój. Zamiast płacić za pobór wody wg stawek obowiązujących na terenie naszej gminy, muszą płacić za wodę o wiele więcej. Stąd prośba o podjęcie stosownych działań, zmierzających do rozwiązania tego problemu.

Nawiązując do tego, co powiedział radny Artur Patrzalek trzeba sobie powiedzieć jedno. Składając wnioski zasygnalizowaliśmy swoje potrzeby. Wiadomo, że nie wszystkie. Natomiast ile otrzymamy pieniędzy i które zadania uda nam się zrealizować, jest kwestią czasu. Najważniejsze, że kierunek działań obrany przez wójta jest słuszny.

- Radna Jadwiga Gubała – bardzo mi się podobała wypowiedź radnego Artura Patrzalka. Nawiązując do budowy basenu powiem tak. Umiejętność pływania wpływa na rozwój ruchowy dzieci i jest najlepszą formą relaksu, która się przydaje również w dorosłym życiu. W związku z tym nie chciałabym, aby niektórzy radni kwestionowali potrzebę budowy takiego obiektu. To, co powiem może się wydać nieco kontrowersyjne, ale można sobie również zadać pytanie, czy inne planowane do realizacji inwestycje będą w pełni wykorzystane.

- Wójt gminy – proszę powiedzieć o jakie inwestycje chodzi.

- Radna Jadwiga Gubała - chodzi m.in. o budowę skateparku i dwóch sal gimnastycznych przy szkołach podstawowych, do których uczęszcza bardzo mała liczba uczniów.

- Wójt gminy – nawiązując do wypowiedzi moich przedmówców chcę podkreślić, że brałem pod uwagę budowę zbiornika w Janowicach Poduszowskich. Uznałem jednak, że zbyt wąski teren i sąsiedztwo działek prywatnych uniemożliwi efektywne wykorzystanie tego miejsca. Dlatego podjąłem decyzję o budowie zbiornika w msc. Skadla, gdzie mamy do dyspozycji obszar o powierzchni 3 ha.

Wszystkie zadania ujęte we wnioskach były przedmiotem bardzo wnikliwej analizy i żadne z nich nie jest dziełem przypadku.

Odnosząc się do budowy sal gimnastycznych i skateparku może trochę przewrotnie powiem, że mieszkańcy Grabek Małych również mogą mnie zapytać, dlaczego wymienione inwestycje nie są realizowane akurat w ich miejscowości.

W Busku – Zdroju wybudowano łożnię za ponad 20 milionów złotych. I tak samo mieszkańcy okolicznych miejscowości mogą zarzucić burmistrzowi, dlaczego akurat tam a nie w innym miejscu. Wniosek nasuwa się sam. Pewne budowle są wznoszone akurat w tym a nie innym miejscu, chociażby ze względu na liczbę ludności i możliwość zarówno efektownego, jak i efektywnego wykorzystania. Skatepark będzie na pewno nie lada atrakcją dla młodych ludzi. Natomiast z sal gimnastycznych będą korzystać dzieci z obwodu szkolnego w Jarząbkach i Balicach. Niż demograficzny dotyka całą Polskę a nie tylko gminę Gnojno. To nie oznacza, że uczniowie uczęszczający do mniejszych liczebnie szkół mają być pozbawieni możliwości korzystania z dobrze wyposażonych sal gimnastycznych, które będą i mniejsze, i tańsze niż sala w Gnojnie. Sala gimnastyczna w Jarząbkach będzie pełnić dodatkowo rolę świetlicy wiejskiej.

- Radny Artur Patrzalek – w celu efektywnego wykorzystania sal gimnastycznych, proponuję powołać zespół odpowiedzialny za organizację cyklicznych imprez sportowych.

- Radny Wincenty Krawczyk – panu wójtowi należą się przede wszystkim podziękowania za wszystkie działania, w wyniku których nasza gmina otrzymuje i będzie otrzymywać dofinansowania z różnych programów na realizację inwestycji.

- Radna Jadwiga Gubała – najbardziej poruszyła mnie wypowiedź, że na terenie naszej gminy niepotrzebny jest basen. Uważam, że jest jak najbardziej potrzebny. Nie musi to być obiekt za 12 milionów złotych. Może być mniejszy. A pieniądze na jego budowę możemy pozyskać z innych programów.

- Wójt gminy – mogę obiecać, że będę szukał innych możliwości dotowania tego typu inwestycji. Nie chciałbym natomiast, aby mieszkańcy naszej gminy odebrali na opak słowa radnego Krzysztofa Samburskiego, który stwierdził, że to co planujemy jest nierealne albo znajduje się w sferze marzeń. To są nasze rzeczywiste potrzeby, na realizację których mamy pieniądze. Ile uzyskamy – nie wiem. Niemniej jednak, tak jak powiedział pan przewodniczący, nasze potrzeby należy uwypuklić i zaakcentować. To, że jesteśmy z małej, biednej gminy nie oznacza, że naszym mieszkańcom nic się nie należy.

- Radny Krzysztof Samburski – nie mówiłem, że to są marzenia. Ja się wypowiedziałem w imieniu mieszkańców, którzy uważają że gazyfikacja jest najlepszym możliwym rozwiązaniem. Teraz mają dylemat. Czy montować piec na ekogroszek, pelet czy solary? Zapytałem o gazyfikację, ponieważ mieszkańcy msc. Suskrajowice, która terytorialnie należy do gminy Chmielnik, wypełniali ankiety w których wyrażali swoją opinię w tym temacie. Wiem, że ankiety nie były wypełniane przez pracowników PGE i że inwestycja będzie realizowana w 2026 roku. Stąd moja propozycja ujęcia we wniosku gazyfikacji gminy Gnojno.

- Przewodniczący rady – od ankiety do realizacji – daleka droga.

- Wójt gminy – ponieważ mieszkańcy śledzą przebieg sesji nie chciałbym, aby były jakieś niedomówienia. Radziłbym, aby radny Samburski bardziej się interesował tym, co się dzieje. Chcę tylko powiedzieć, że mam ankiety dostarczone przez przedstawiciela

PGE, która inwestuje swoje pieniądze i jest specjalistą w tej dziedzinie. Dlatego proszę nie wprowadzać ludzi w błąd.

Przewodniczący ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 6-go.

Zapytania i wolne wnioski.

W tym punkcie porządku obrad wnioski i zapytania zgłosili:

- Przewodniczący rady – w związku ze wzmożonym ruchem pojazdów przekraczających dopuszczalny tonaż - droga Suskrajowice – Bugaj – Balice – Palonki została w wielu miejscach zniszczona. W imieniu mieszkańców proszę o podjęcie stosownych działań w celu wyeliminowania problemu.

Ponieważ dzielnicowy przebywa obecnie na urlopie wypoczynkowym prosił mnie abym: przestrzegł wszystkich przed oszustami wyłudzającymi pieniądze od starszych osób metodą „na wnuczka”; - przekazał apel o zabezpieczenie, szczególnie w okresie prac polowych, własnych posesji przed włamaniami oraz kradzieżami; - życzenia dla wójta, radnych i pracowników urzędu.

- Wójt gminy – sprawę drogi przekażemy odpowiednim służbom.

- Przewodniczący rady – proszę również o podjęcie działań w sprawie uruchomienia linii autobusowych na terenie gminy, umożliwiających mieszkańcom dojazd do lekarzy i urzędów, znajdujących się m.in. w Busku-Zdroju i Chmielniku.

- Wójt gminy – jesteśmy na etapie organizacji publicznego transportu drogowego na terenie naszej gminy, uwzględniającego dowóz pasażerów do drogi wojewódzkiej.

- Radny Wincenty Krawczyk – w imieniu mieszkańców proszę o rozbudowę oświetlenia ulicznego na terenie gminy.

- Radny Marian Okraj – nawiązując do wypowiedzi mojego przedmówcy myślę, że zgłoszony wniosek znajdzie się w programie Polski Ład.

Ponadto proszę o wyrównanie nawierzchni i wycięcie krzewów rosnących wzdłuż drogi Pożogi – Poręba.

- Radny Jerzy Kwiecień – czy w tym roku będą realizowane projekty dotyczące przebudowy dróg?

- Wójt gminy – złożyliśmy wniosek o wsparcie budowy drogi dojazdowej do gruntów rolnych. Natomiast przebudowa dróg tzw. powodziowych została wstrzymana, z powodu koronawirusa i przeznaczenia środków rządowych na inne cele.

- Radny Jerzy Kwiecień – które odcinki będą realizowane?

- Wójt gminy – jeśli otrzymamy dodatkowe wsparcie, będzie remontowany odcinek drogi biegnący obok Ośrodka Zdrowia w Raczycach. Na przebudowę dróg powodziowych złożyliśmy 5 wniosków.

- Radny Krzysztof Samburski – kilka dni temu w miejscowości Kostera miał miejsce groźny pożar, w wyniku którego dach nad głową straciło 6 osób. O ile 4-osobowa rodzina jest w stanie sobie jakoś poradzić, o tyle jedna z osób potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej. Według mnie najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby umieszczenie tego pana w Domu Pomocy Społecznej. Aby zapobiec ewentualnej tragedii, bardzo proszę pana wójta o pomoc w załatwieniu wszelkich formalności. Druga z osób też nie ma lokum, ale posiada stałe źródło dochodu i

teoretycznie mogłaby wynająć mieszkanie. Nie bierze jednak pod uwagę zmiany miejsca zamieszkania, ponieważ czuje silną więź z mieszkańcami Kostery.

- Wójt gminy – jestem w stałym kontakcie z rodziną, która straciła w pożarze cały dobytek. Aby pomóc tej rodzinie, prowadzona jest zbiórka pieniędzy i najpotrzebniejszych rzeczy. Adres można uzyskać w GOPS i sekretariacie urzędu. Czteroosobowa rodzina, za obopólną zgodą, mieszka tymczasowo u swoich najbliższych. Pomogliśmy jej finansowo i jeszcze pomożemy przy wykończeniu domu, na miarę naszych możliwości. Na pewno uzyskają większą pomoc niż inni pogorzelnicy z naszego terenu, ponieważ rzadko się zdarza, aby spłonął dom mieszkalny.

Mając na uwadze ochronę danych osobowych, nie chciałbym na sesji rozwijać tematu pana, o którym mówił radny. Powiem tylko, że jest to uciążliwa osoba, sprawiająca problemy zarówno rodzinie jak i otoczeniu. Spożywanie alkoholu stanowi poważną przeszkodę w umieszczeniu go w Domu Pomocy Społecznej. W takich miejscach wymagana jest całkowita abstynencja. Na tą chwilę nie wiem, jak ten problem rozwiązać i jedno z drugim pogodzić. Nie da się ukryć, że stanowi to poważną przeszkodę do udzielenia pomocy. Nie oznacza to jednak, że ta osoba zostanie pozostawiona sama sobie. Pomoc zostanie udzielona na zasadach obowiązujących w tego typu placówkach.

Odnosząc się do sytuacji trzeciej z osób należy stwierdzić, że to iż jest przywiązana do miejsca nie oznacza, że musi tam nadal przebywać. Tym bardziej, że jest zameldowana na terenie innej gminy i na logikę powinna tam mieszkać. Na pewno jej pomożemy sugerując jednocześnie, że będzie mieszkać tam, gdzie może, a nie tam, gdzie chce.

Proszę was o przekazywanie wiadomości o zbiórce na pomoc poszkodowanej rodzinie. Każda kwota się liczy. Tym bardziej że nie są to osoby majątne, które mogą w krótkim czasie wykończyć nowo budowany dom.

Nawiązując do tematu dzisiejszej sesji proszę, aby zadań ujętych we wnioskach nie traktować w formie pobożnych życzeń czy też zadań nierealnych do spełnienia. Proszę je traktować jako realne potrzeby naszych mieszkańców. Perspektywa unijna obejmuje kolejne lata. Chciałbym, aby nasza gmina otrzymała jak najwyższe wsparcie. Zdaję sobie jednocześnie sprawę z tego, że nikomu nie uda się zadowolić wszystkich w 100 procentach. Dlatego planujemy realizację inwestycji w różnych częściach gminy, biorąc pod uwagę potrzeby i liczbę mieszkańców.

Cieszę się ogromnie z tej dyskusji, która pokazała co myślicie o planowanych zadaniach i co jest dla każdego z was ważne, i z tego spotkania. Przepraszam za to, że nie są ujęte zadania dostosowane do indywidualnych potrzeb mieszkańców poszczególnych miejscowości. Na tę chwilę będziemy realizować to, co jest najważniejsze. Nie oznacza to, że nie myślimy o inwestycjach rekreacyjnych, o których wspominali radni: Jadwiga Gubała i Artur Patrzalek.

Kończąc chciałbym poinformować, że 15 sierpnia br. odbędzie się Bieg Tropem Wilczym w Wólce Bosowskiej, natomiast 22 sierpnia – festyn strażacki w Janowicach Raczyckich, którego celem jest m.in. promocja szczyptę. Serdecznie zapraszamy.

Na marginesie dodam, że w trakcie imprez będzie można skosztować przepysznej grochówki.

Proszę śledzić uważnie naszą stronę internetową, na której są na bieżąco zamieszczane wszystkie informacje.

- Przewodniczący rady – podsumowując to co powiedział wójt należy stwierdzić, że idziemy w dobrym kierunku i że każdą możliwość, którą w tym przypadku daje nam Polski Ład, trzeba wykorzystać. Jest to ogromna szansa dla naszej gminy. Dzięki otrzymanym środkom uda nam się rozwiązać chociaż część najpilniejszych potrzeb, z korzyścią dla mieszkańców gminy.

Do punktu 7-go

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad XXII nadzwyczajnej sesji, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Barbara Czarnecka

Przewodniczący obrad:
Stanisław Wcisło

Niniejszy protokół stanowi zwięzłą, skróconą wersję przebiegu posiedzenia XXII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gnojno, która odbyła się w dniu 3 sierpnia 2021 roku. Dokładny jej przebieg zawiera nagranie, udostępnione na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gnojno.